ROK XLIX. Nro 275.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Grudnia 1869. Wtorek. Dnia 2 (14) Grudnia 1869.

Rano zimna st: 1, w połud: z. st: 0 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 8 m. 4 Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, Śgo Ireneusza Męczenn:
Wysokość wody st: 3 c 8 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyncz w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Zarząd Warszawskiego oddziału Ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami*, będąc w obowiązku czuwania nad biegiem czynności, z meldowania o okrutnem obchodzeniu się ze zwierzętami wypływających, najpokorniej uprasza pp. członków oddziału, aby o wszelkich zdarzeniach, jakie bezpośrednią działalność ich, lub odniesienie się do Policji wywołają, przysyłali zapiski pod adresem prezesa oddziału Jenerał-Majora Orszaku Jego Cesarskiej Mości barona Frederiksa, (ulica Królewska Nr 413aa), dla przedsięwzięcia stosownych środków i ogłoszenia faktów okrucieństwa, szczególniej uderzających.

Przy całej troskliwości pp. członków oddziału, skierowanej ku wykorzenianiu okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami, zabiegi ich nie mogą w zupełności osiągnąć pomyślnych rezultatów, bez współdziałania oświeceńszej klassy społeczeństwa. Z uwagi na to, zarząd oddziału odwołuje się do wszystkich mieszkańców miasta Warszawy, najpokorniej prosząc, o udzielanie temuż i Policji—na miejscach samych wydarzeń, wiadomości o wszystkich dostrzeżonych męczarniach zwierzętom zadawanych, dla przedsięwzięcia stosownych środków. (G. Polic.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* Rada Zarządzająca zawiadamia posiadaczy akcij, że na zasadzie § 43 Ustawy, zarządziła przedpłatę na poczet dywidendy roku 1869 w wysokości 2½%, czyli po rs. 1 kop. 50 na każdą akcję.

Przedpłata ta uiszczaną będzie za złożeniem właściwych kuponów, poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1869/70 r. w Kassie Głównej Towarzystwa, lub u domów handlowych następujących:

w St. Petersburgu w Banku Dyskontowym i u domu handlowego: Sterky i Syn;

w Wrocławiu, u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;

w Berlinie, u domu handlowego G. Müller et Comp.;

w Amsterdamie, u domu handlowego Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Brukselli, u domu handlowego Brugmann Synowie;

w Frankfurcie n/M. u domu handlowego J. Weiller Synowie;

w Krakowie, u domu handlowego Antoni Helcel.

Kupony przedstawiane być powinny przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Warszawa dnia 25 listopada (7 grudnia) 1869 r.

(1—1) —9655— (Dz. Warsz.)

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko.Wiedeńskiej.

Zawiadamia, że kupony procentowe za drugie półrocze 1369 r. od Obligacji Towarzyrtwa Serji I-ej pięćsetfrankowych, począwszy od 2 stycznia 1870 r. n. s. wypłacone będą w kassach następujących:

w Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa;

w Petersburgu w Banku dyskontowym, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie w domu G. Müller et Comp.;

w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;

w Amsterdamie w domu Lippmann Rosenthal et Comp.;

w Bruxelli w domu Brugmann Synowie;

w Frankfurcie n. M. w domu J. Weiller Synowie,

w Krakowie w domu Antoni Helcel.

W tymże czasie i w tychże kassach realizowane będą po cenie nominalnej 500 franków Obligacje wylosowane w październiku r. b., jako też wyciągnięte w przeszłych latach, a dotąd niespłacone.

Warszada d. 25 listopada (7 grudnia) 1869 r.

(1—1) —9656— (Dz. W.)

— Jutro dalszy ciąg Nabożeństwa uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w kościele Śgo Ducha, naprzeciw ulicy Mostowej, w kościele Śtej Anny na Krako:-Przedm: i w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

— Jutro, w piątek i w sobotę, przypada post suchedniowy, czwarty tego roku.

—Ł— Nakreśliwszy w końcu poprzedzającej prelekcji ogólną charakterystykę bogatej w wypadki epoki Ludwika XIV we Francji, p. Lewestam przeszedł wczoraj do najznakomitszego z talentów tego świetnego perjodu do Molière'a.

Z „talentów" powtarzamy, chociaż prelegent nie wahał się pierwszego komedjopisarza Francji, nazwać geniuszem. Co do nas, ostatni ten wyraz wymawiamy zawsze z pewnem wahaniem. Geniusz stoi śród wieków całych, jak drogowskaz przyszłości, samodzielny, twórczy, niezrównany. Duch jego wolny od słabości i uprzedzeń chwili, całą ludzkość ogarnia orlemi skrzydłami.

Molière, zdaniem naszem, miał dwie słabości, lękał się jezuitów i Boileau.

Prelegent opowiedziawszy w krótkości koleje życia twórcy komedji nowożytnej, określił następnie ogólną

charakterystykę jego działalności i przeszedł do pobieżnego rozbioru pojedynczych arcydzieł.

Kreacje Moliera uwyróżniają się głównie typowością swoją, z całego szeregu postaci tworzonych przez komedjopisarzy dawniejszych i nowszych. Przedstawia on w indywidualnych typach, ogólne zarysy ludzkiej natury. Rozmaitość charakterów, jakie wprowadza, głębokość myśli odziana w szaty najswobodniejszego komizmu, wreszcie prawda życiowa ożywiająca każdą scenę, nadały komedjom Moliera, nieśmiertelne w sztuce stanowisko.

Początki rozwoju sił artystycznych wielkiego komedjo-pisarza, były słabe i niepewne. Włócząc się po miastach i miasteczkach Francji, na czele truppy aktorów, Molier komponował liczne farsy, naśladowane z francuzkich i hiszpańskich *canevas*.

Pierwsze dwa dzieła noszące już bardziej oryginalną barwę, chociaż naśladowane także są: „Trzpiot“ (l'Etourdi) i „Przekory miłosne“ (Les dépits amoureux).

Do tej pory kroki Moliera, były słabe i drżące. Poeta obdarzony niezwykłym darem skupiania się (refleksji), obserwował dopiero życie i społeczeństwo, którego był członkiem, a którego miał się stać wkrótce najsurowszym sędzią.

Rzeczywiście komedja „Les Précieuses ridicules“, (Wykwintnisie), która ukazała się wkrótce potem na scenie w Paryżu, była już dziełem francuzkiem, opartem na miejscowych żywiołach społecznych.

Molier wyszydził tu z porywającą prawdą i siłą komiczną, przesadę panującą we wszystkich szczegółach życia towarzyskiego i umysłowego, w tak zwanym wyższym świecie. Od czasów kolejnego władania dwóch królowych: Katarzyny i Marji de Medecis, płeć piękna występując coraz więcej na widownię towarzyską, powoli owładnęła salonem, ba! nawet literaturą.

To samorządztwo, wytworzyło w końcu obyczaje pełne wytwornej a przesadzonej elegancji, język zepsuty i skażony, wreszcie potworną literaturę hotelu Rambouillet, dążącą z ujmą wszelkiego smaku, do zastąpienia nazwiska każdej rzeczy, mdłemi a górno-brzmiącemi określeniami.

W tym dziwnym żargonie, (który przecież był językiem całej szkoły pisarzy) dowodem Ménage, Voiture, panna Scuderi), czepek nocny, nosił nazwisko: *wspólniczki niewinnego kłamstwa* (nie ręczymy za dosłowność cytaty), różaniec, zwał się *łańcuchem duchowym*, woda *zwierciadłem niebieskiem* i t. p.

Molier w „Wykwintnisiach“ zadał tej modzie towarzysko-literackiej, cios stanowczy. Wyszydził ją tak umiejętnie, tak potężnie, iż nawet wyznawca tych zasad Ménage, po przedstawieniu komedji, dziwił się, że dotąd nie dostrzegł śmieszności podobnego zachowywania się i pisania.

Od tej chwili, sława Moliera jako komedjopisarza, wzrasta coraz więcej. Niepowodzenia same, są dla niej drogą do nowych tryumfów.

Po dwóch jeszcze sztukach, przypominających włoską i hiszpańską szkołę, a zamykających pierwszy okres działalności Moliera, potężny ten talent staje stanowczo już na gruncie własnego społeczeństwa.

Prelegent rozbierał z kolei dwa najcelniejsze arcydzieła tego drugiego okresu t. j. „Szkołę mężów” i „szkołę żon,“ poświęcił kilka słów „Natrętom,“ w których poeta wprowadził jedenaście typów natręctwa, całkiem do siebie niepodobnych, a tak ogólnych, iż do dziś dnia w każdem społeczeństwie, cechy ich odszukać się dadzą, wreszcie zapowiedział w odczycie przyszłym, bliższe zapoznanie słuchaczów z „Tartuffem, Mizantropem i Skąpcem,“ które stanowią, jak wiadomo, najpiękniejsze kwiaty, w wieńcu otaczającym nieśmiertelną skroń poety.

— Ł — Zadaniem postępowania karnego, jest dążenie do wykrycia, w każdym pojedyńczym wypadku całości czynu, to jest nietylko jego strony zewnętrznej, uwydatniającej się zwykle w straszliwych, wstrząsających społeczeństwem skutkach, ale niemniej także i to bezwarunkowo, strony wewnętrznej, a więc kierunku woli i stopnia świadomości.

Bez względu wszakże na najrozmaitsze środki używane przez prawodawstwo dla wykrycia prawdy, psychologiczne tajniki duszy przestępcy pozostają często nierozwiązaną zagadką. Zbrodnia, przedstawia się czasem w warunkach tak niezwykłych, w badaniu loicznego związku pomiędzy czynem a jego pobudkami, tyle nasuwa się sprzeczności, że wzrok najdoświadczeńszego prawnika, psychologa, gubi się w zamęcie samych wątpliwości i przypuszczeń.

Jeden z takich właśnie faktów przychodził wczoraj pod rozpoznanie Sądu Kryminalnego tutejszego. Mąż obwiniony został o zabicie żony.

W dniu 11 (23) czerwca r. b. o godzinie 7-ej rano, w sieni jednego z domów miasta Łodzi, znaleziono trupa kobiety.

Zmarła leżała na wznak, górną połową ciała oparta o schody. Krew obficie broczyła jej twarz, piersi i szyję.

Przy badaniu sądowo-lekarskiem, na ciele zmarłej znaleziono obrażenia, z których dwa na tyle głowy zadane obuchem od siekiery, według opinji lekarza, były bezwarunkowo śmiertelne.

W kobiecie tej, mieszkańcy domu, w którym spełnione zostało morderstwo, poznali Weronikę Kolasińską.

Wieść powszechna oskarżyła odrazu Józefa Kolasińskiego męża zabitej o spełnienie tego czynu. Rzeczywiście, nikt inny spełnić go nie mógł. Na kilka minut przed zabójstwem, Raszka Gross mieszkanka tego domu, usłyszała na schodach szamotanie się i bicie, a gdy wyjrzała przeze drzwi, zobaczyła małżonków szarpiących się z sobą. W parę minut potem na krzyki „ratujta,“ wybiegła znowu do sieni, ale spostrzegła już tylko leżącego trupa.

Łukasz Kolasiński, 12-letni synowiec podsądnego Józefa, opowiadając znowu okoliczności towarzyszące tej dziwnej zbrodni, utrzymywał, że o godzinie 7-ej rano wyszedł z mieszkania, pozostawiając stryja i stryjenkę zajętych robieniem guzików, a gdy wrócił w kilkanaście minut do domu, zobaczył na schodach leżącą we krwi stryjenkę, stryj zaś stał za drzwiami z siekierą w ręku i dopiero na krzyk zeznającego, uciekł na podwórze.

Liczni świadkowie, badani w tej sprawie—ogólnie twierdzili, że pożycie małżonków Kolasińskich, trwające zresztą od pięciu zaledwie miesięcy, było dobre. Zachodziły wprawdzie pomiędzy niemi spory,—ale te nie miały wielkiej doniosłości. Siostra zmarłej zeznała tylko, że Kolasiński udręczał żonę częstemi wymówkami, w skutek których zmuszoną była na pewien czas opuścić jego mieszkanie i do niej się sprowadzić, a gdy mąż przyszedł namawiać ją do powrotu i otrzy-

mał odmowną odpowiedź, cisnął za nią kamienieniem z taką gwałtownością, że drzwi pękły od siły uderzenia.

Oprócz tego jednego faktu—nic zresztą nie wykazało złego obchodzenia się Kolasińskiego z żoną—a w postępowaniu tej ostatniej—nic takiego,—coby mogło obudzić w mężu zazdrość lub nienawiść.

Natomiast całe zachowanie się Kolasińskiego, zwracało często uwagę jego znajomych. Zauważano w nim wzrok błędny i niespokojny, oczy zwykle w dół spuszczone; od czasu zaślubienia Weroniki, przestał pracować, skarżąc się na ustawiczne bóle głowy. Chwilami wpadał w gniew bez żadnego powodu; uderzył naprzykład bratowę swoją za to tylko, że poprawiała sobie w lustrze włosy. Gdy raz przyszła do żony jego z wizytą jakaś znajoma, powtórzył przy niej głośno wyraz „muszę“, kilkadziesiąt razy bez przyczyny. Od żony swojej domagał się ustawicznie włosów, które miały mu niby służyć za lekarstwo od bólu głowy i t. p.

Kolasiński, w badaniach przed sądem przyznał się w zupełności do zbrodni, utrzymując, że gdy zapytał żonę: „dlaczego nie miała świecy przy wywodzie?“ ona nazwała go: „polnischer Hund“ i oblała ukropem, skutkiem czego on chcąc ją skarcić, bez myśli spełnienia zabojstwa uderzył ją kilka razy w głowę, poczem uciekł na krzyk jakiejś dziewczynki.

Tłómaczenie się to, okazało się niezupełnie zgodnem z przytoczonem wyżej zeznaniem Raszki Gross, i z okolicznościami śledztwa, gdyż w mieszkaniu Kolasińskich zaraz po zabójstwie, znaleziono talerz i garnek stłuczone, a nad łóżkiem zabitej, plamę krwawą jakby z obtarcia palca pochodzącą.

Błahość powodu do zabójstwa, przy względzie na stwierdzone śledztwem przywiązanie podsądnego do żony, wreszcie na całe jego poprzednie postępowanie, spowodowały Prokuratora Królewskiego, do postawienia w tej sprawie przedstanowczego wniosku o zbadanie stanu umysłowego Kolasińskiego.

Sąd Kryminalny jednak, decyzją z d. 13 (25) października r. b., z uwagi na ilość zadanych uderzeń, dowodzących wyraźnego okrucieństwa i stanowczego zamiaru; na instynkt zachowawczy podsądnego okazany w natychmiastowej ucieczce i w tłómaczeniu się przed Sądem, gdzie czynowi swemu usiłował nadać charakter zabójstwa nieumyślnego,— wreszcie i na to, że Kolasiński nawet nie usprawiedliwia się obłędem, utrzymując przeciwnie, że w chwili działania był zdrów i przytomny,— wniosek powyższy oddalił.

Obrońca podsądnego, p. Leon Krysiński, na zasadach śledztwa i nauki, starał się dowieść, że Kolasiński działał pod wpływem obłędu, zwanego w medycynie sądowej: *manją przemijającą*, a w najgorszym razie, pod wpływem gwałtownego uniesienia, niedozwalającego mu przewidzieć skutków swego czynu.

Urząd publiczny, reprezentowany przez p. Podprokuratora Lutostańskiego, uważając kwestję poczytalności, za rozstrzygniętą już z góry przez wspomnioną decyzę Sądu, uznawał przestępstwo dochodzone za *umyślne zabójstwo* i wnosił o ukaranie Kolasińskiego z art. 927 i 138 K. K. G. i P., na dwanaście lat i dzień jeden, ciężkich robót w kopalniach. Sąd Kryminalny wydał wyrok z wnioskiem tym zgodny.

— Przypominamy, że za dni kilka odbędą się wybory czonków do Kassy zaliczkowej, dla kupców i przemysłowców; należałoby więc wezwanym, pośpieszyć ze złożeniem deklaracji.

— W czwartek, piątek i sobotę, od godziny 4 do 8ej po południu, odbywać się będą wybory w Resursie Kupieckiej, na człouków komitetu i delegacji rachunkowej.

— W niedzielę odbyły się egzamina w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych jednoklassowych Nr 1 przy ulicy Chnielnej, Nr 2 przy ulicy Freta, Nr 3 przy ulicy Solec—jak również w 2u klassowych Nr 5 przy ulicy Piwnej i na Pradze.

— Dozór bóżniczy okręgów warszawskich pozostający pod prezydencją p. Moritza Braumana, członków pp. Joska Krella, Szaj Prywesa, Leiby Siberstejna, Mojżesza Endelmana, Nathana Winawera, Samuela Konitza i sekretarza Jakóba Rothwanda, ma pod swoim zarządem pożyteczną berdzo instytucję dobroczynną, to jest wypożyczanie pieniędzy bezprocentowo na zastawy. Taksatorem kosztowności w tymże tak nazwiemy lombardzie, jest pan Samuel Baron jubiler. Otóż w zakłądzie powyższym sprzedano niektóre zastawy z powodu ich niewykupienia. Przewyżki są do odebrania z tej sprzedaży, pochodzące z kassy Dozoru bóżniczego, który się mieści w domu zwanym Elerta przy ulicy Długiej. Numera biletów ogłoszone są w „Dzienniku Warszawskim Nr 265.

— Jeden z tutejszych młodych literatów wykończył w tych czasach libretto do opery komicznej, której akcja odbywa się na tak zwanej: „górce w cukierni Lursa“. Partje solowe w tej operetce, wspierać mają chóry: chłopców podających kawę i amatorów widoku bawiacych się grą szlachetną. O ile wiemy, libretto wspomnione, wziął do przejrzenia jeden z tutejszych kompozytorów; tak więc jest nadzieja, że będziemy mieli operetkę czysto lokalną.

— Do ogólnej liczby kalendarzy przeznaczonych na rok 1870, przybył jeszcze jeden pod tytułem „Pamiętnik Kielecki“ na rok 1870“, pod redakcją Liljany, a nakładem księgarni M. Goldhaara w Kielcach wydany. W Warszawie do nabycia po cenie kop. 30, w księgarni M. Glücksberga został złożonym. Kalendarz ten formatu książkowego obejmujący 12 arkuszy in 8vo druku i ozdobiony ryciną przedstawiającą Rząd Gubernialny Kielecki, podzielonym jest na 3 części. 1a obejmuje dział kościelny i astronomiczny, 2a dział literacki i rzeczy społeczne, 3a dział statystyczno-informacyjny gubernji kieleckiej, opracowany przez Ignacego Kaczkowskiego. Otóż przyznać trzeba, że ta część trzecia największej jest wartości i sumiennie jest opracowaną, a dla swej pożyteczności może uczynić pożądanym „Pamiętnik Kielecki, tak dla stałego mieszkańca gubernji kielekiej, jak i dla czasowo przebywającego w tem mieście.

— Dyrektor towarzystwa artystów dramatycznych, p. Trapszo, rozpoczął znów w Kaliszu swe przedstawienia w gmachu teatralnym, powróciwszy z truppą swą z Konina. Niezadługo ma on udać się i do Pleszewa, do czego ma już przez rejencją w Poznaniu udzieloną koncesję, lecz kiedy rozpocznie dawać przedstawienia w Pleszewie, jeszcze niewiadomo. Ma on zamiar dawać przedstawienia nie tylko w Pleszewie, ale i w większych miastach Wielkiego Księstwa Poznańskiego, jak np. w Gnieznie, Śremie, Kościanie i t. d. W Pleszewie dawał pan Trapszo przedstawienia w zeszłym roku podczas wystawy rolniczej, z dobrem powodzeniem i ogólnem zadowoleniem publiczności.

— Wyjątki z nowej opery Moniuszki „Parja,“ ułożone na fortepjan i do śpiewu, niezadługo mają być wydane nakładem jednej z pierwszorzędnych tutejszych księgarni.

— Akademja francuzka na dorocznem posiedzeniu uwieńczyła także między innemi ludźmi zasługi, poetę Fr. Coppée, za jednoaktowy utwór dramatyczny, p. t.: „Przechodzień“, którego przekład umieszczonym był przed paru tygodniami w Tygodniku Illustrowanym.

— Koncert na korzyść niezamożnych studentów, jak niosą wieści, będzie niezwykle interessującym. Współudział w nim przyjmą, jak to z programmatu wczoraj zamieszczonego w „Kurjerze,” czytelnicy przekonać się mogli, pierwszorzędni artyści, jako to: Pani Modrzejewska, oraz pp. Królikowski i Filleborn.

— Mieszkając w północnych strefach, nic dziwnego, że nabraliśmy upodobania do noszenia futer, i że nawet pewien zbytek się do nich przywiązał. Zresztą futer kosztownych od najdawniejszych czasów, bez względu nawet na porę roku używali zamożni, uczeni, duchowni, świeccy, dygnitarze, książęta i monarchowie. Henryk francuzki przybył do nas w atłasowej szubce, podbitej rysiami. Kobiety nosiły szubki popielicze, sobolowe, dziatki szubki aksamitne. W r. 1653 Katarzyna z Lipowca Dydyńska dla Anny Siemieńskiej w testamencie zapisała szubę z gronostajami, a na 200 lat przedtem bo w r. 1478 Xżę Bolesław nadał przepisy kuśnierzom, którzy dobrze się zasłużyli. W r. 1555 otrzymali pozwolenie jeżdżenia po całym obszarze kraju, bez opłaty cła i mostowego. Obecna pora coraz chłodniejsza i lada chwila mające ściąć Wisłę, mrozy, ścieśniają nasze stosuki z panami kuśnierzami i z każdym dniem spostrzegać można coraz więcej futer na ulicy.

— W Oddziale mechanicznym w fabryce machin i narzędzi rolniczych hr. Andrzeja Zamojskiego na Solcu, jest 14 tokarń, 5 maszyn do wiercenia dziur, 1 maszyna do gwintowania szrub, trzy heblarnie do metalów, 1 szrutmaszyna, 2 kamienie do ostrzenia narzędzi, 1 wietrznik, 1 piła kołowa, 1 dzielnia o sile 14-stu koni wraz kotłem, rury miedzianne do ogrzewó parą warunków, pompa do zasilania kotła wodą z Wisły.

— W dniu wczorajszym jakiś jegomość wychodził z bramy pocztowej, gdzie w biurze odebrać musiał posyłkę pieniężną. Uszedłszy kilka kroków spotkał kogoś ze znajomych i zatrzymał się dla wymienienia słów kilku. W tem spostrzega, iż koperta, którą trzymał w ręku, nie zawiera nic w sobie. Ogląda się ze strachem... nigdzie nic niema. Przy bramie siedział żebrak. Do niego więc zwrócił się ów jegomość, żądając zwrotu zguby. Twierdził, że żebrak musi wiedzieć, gdzie ona się podziała, i ofiarował mu kwotę w liście zawartą, a żądał samego tylko listu. Czy miał słuszność za sobą, i czy dopiął celu nie wiemy, słyszeliśmy tylko gorące zaprzeczenia żebraka, że listu nie podjął.

— W dalszym ciągu ogłoszenia wczorajszego, w wyborze Reprezentantów w Resursie Obywatelskiej donosimy, iż zastępcami wybrani zostali: pp. Bauerfeind Józef, Phfull Aleksander, Heidt Juljan, Penkala Juljan, Michałowski Antoni, Fuchs Juljan, Klemczyński Karol, Arnhold Jan, Thonnes Ludwik, Wolański Karol, Weigt Teodor, Kwaśniewski Józef, Temler Karol, Simler Juljan, Jarocki Edward, Norblin Ludwik, Jasiński Michał, Wendorff Feliks.

— Przypominamy lubownikom klassycznej muzyki, o mającym się odbyć we środę dnia 15 t. m. koncercie p. Sonnenfelda, który wystąpi jako kompozytor. Dyrekcją zajął się łaskawie p. Münchheimer. Między innemi utworami usłyszymy po raz pierwszy uwerturę „Alfred Wielki,“ a koncert na oboi wykona znany ze swego talentu pan Koenig. Obie te kompozycje są p. Sonnenfelda. Pan Kania wraz z członkami orkiestry wykona słynny kwintet Betchowena. W części wokalnej przyjmą: panna Leichnitz i p. Zabierzowski.

— Kalendarz dla dam, wyjść niezadługo mający nakładem J. Kaufmanna, ozdobionym będzie fotografjami artystów tutejszego teatru i kilkoma utworami poetycznemi.

— Dziś wieczorem w Resursie Obywatelskiej, odbędzie się prelekcja pana Lazzariniego.

— W piątek na scenie wielkiej, przedstawioną będzie tragi-komedja: „Adrjana Lecouvreur“. Rolę Michonneta, tym razem ma wykonać po raz pierwszy, pan Grzywiński.

— Obecnie w Banku Polskim odbywa się wymiana listów likwidacyjnych, wylosowanych, na gotowiznę. Kuponów jednakże od wspomnionego papieru, płatnych w dniu 1 grudnia 1864 r., Bank nie wymienia, jako już wywołanych z kursu.

— W Warszawie istnieje obecnie ni mniej ni więcej, tylko 450 składów z wodą życia. Szynki te głównie mieszczą się na rogach ulic, ponieważ o róg łatwiej się można zawadzić...

— W Warszawie w r. z. było drukarni 31, litografji 40, sztycharni, 6, księgarni 61, sklepów 4,071, domów handlowych 18, magazynów drzewa 67, młynów wietraków 68, deptaków 22, parowych 3, jatek 204, szlachtuzów 3, browarów 19, cmentarzów 9.

— W roku 1868 w Warszawie, było ludności: mężczyzn 189,107, kobiet 65,474, razem 257,581.

— W nocy z niedzieli na poniedziałek, o godz: $3^1/_2$ w cyrkule Jerozolimskim, przy ulicy Twardej, na placu pustym pod Nrem 1085a, w szopie mieszczącej skład desek i chmielu, należącej do starozakonnego Mośka Hopenfelpa, z niewiadomej dotąd przyczyny, wybuchł pożar, w skutku którego deski i chmiel w części zgorzały, nadto parkan drewniany sąsiedniej possessji N° 1085b i dwie takież jatki mięsne, zajęte były płomieniem, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został. Szopa i znajdujące się w niej objekty, nie były ubezpieczone; właściciel oblicza stratę do rs. 500. Właścicielka ubezpieczonych budowli pod Nr 1085b, podaje stratę na rs. 200. W celu dojścia przyczyny pożaru, zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie. (G. Polic:)

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5-ej klassy 113 Loterji znaczniejsze wygrane padły: Rs. 20,000 na 6,361 u kollektora Leszczyńskiego w Włocławku, rs. 8,000 na Nr 764 u kollektora Winiarskiego w Warszawie. Po rs. 1,000 na N-ra 3,223, 6,192, 14,746 i 16,050, rs. 500 na Nr 20,769.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. A. i K. H. rs. 3 dla dołączenia do funduszu zebranego z niedzielnego koncertu, na korzyść ociemniałych. Przykład ofiarodawców sądzimy, że zachęci i inne osoby, nieobecne na tym koncercie, do powiększenia zebranej z niego kwoty, dla nieszczęśliwych muzyków.— Od K. K. rs. 1 dla nieszczęśliwej rodziny D. z sześciorgiem chorych dzieci.

— Jenerał-Lejtnant Senator *White*, przyjechał z Petersburga.

— Jenerał-Major *Lebediew*, wyjechał do Radoma.

— Dnia jutrzejszego we środę t. j. 15 b. m., w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-ej rano, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anny i Augusta **Kułakowskich** małżonków, na które zaprasza się Familję, Przyjaciół i Znajomych —9645— (15365)

— Jutro to jest dnia 15-go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Kleckiej**, odprawi się żałobna wotywa za jej duszę, w kościele na Pradze, o godzinie w pół do 10tej z rana, na którą pozostała matka z siostrami Krewnych, i Przyjaciół zaprasza. —9648— (15367)

— Dnia 4 (16) b. m., we czwartek o godzinie 10ej przed południem, w cerkwi prawosławnej, przy ulicy Długiej, ma być żałobne nabożeństwo, a potem egzekwie za duszę ś. p. Jana **Złobina**, Jenerała wojsk Cesarsko-Rossyjskich, na które pozostała żona, Przyjaciół i Znajomych zmarłego najuprzejmiej zaprasza. —9669— (15362)

Ś. p. Tomasz **Kruszyński**, emeryt, b. Urzędnik Zarządu Kommunikacji, w dniu 13 b. m., przeżywszy lat 79 przeniósł się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu: żona i synowie z wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo żałobne w dniu 15 b. m., o godzinie 10½ rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie; oraz na exportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże samym dniu o godzinie 1szej z południa, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9668— (15,361)

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że we czwartek dnia 4 (16) grudnia r. b., o godzinie 1szej z południa, jako w rocznicę śmierci ś. p. Mathiasa **Rosena**, b. Opiekuna Prezydującego w Radzie Szczegółowej, odbędzie się za duszę tegoż, w miejscowej synagodze Instyt utu, Nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —9652— (15,)

— Kradzież u jednego ze znakomitych z naszych artystów zegarka, wzięła jak już wiadomo szczęśliwy obrót, przez oddanie go w całości, władza bowiem policyjna, mając sobie przez artystę imiennie wskazanego sprawcę kradzieży, przytrzymała go przy wyjeździe koleją Warszawsko-Wiedeńską.

— Pomimo że odebrane teraz w Peszcie wiadomości z Hamburga, Kolonji i tak dalej, głoszą o niejakiem ożywieniu w handlu zbożowym, pokup jednak na Węgrzech idzie bardzo powoli. Młynarze węgierscy zaopatrzeni potrzebnem ziarnem nic obecnie nie kupują, chyba tylko kiedy niekiedy, mniejsze partje pszenicy.

— Dochodzą nas wieści, że przy dyrekcji teatru lwowskiego, utrzymał się, w skutek przyjęcia warunków ogłoszonego konkursu, dotychczasowy entreprener p. Miłaszewski.

— W Paryżu panuje obecnie prawdziwa Troppmanomanja. Nazwisko mordercy Kincków posługuje rożnym przemysłowcom do eksploatacji zysku. Między innemi, jak donosi „l'Univers", jeden z fabrykantów chustek do nosa, wyrabiać rozpoczął nowy ich gatunek z portretami Troppmana. Tuzin owych chustek kosztuje sześć franków, niewątpliwie jednak znajdą się tacy, którzy będą się bali ich używać...

— W Krakowie zmarła w dniu 7 b. m. w Zakładzie Dobroczynności Małgorzata Życzycka, wdowa po dworskim, rodem ze Lwowa, mając lat 100. Miała dzieci 13 i przeżyła wszystkie, oprócz jednej córki. Najmłodszy jej syn, dziadek także w Zakładzie Dobroczynności, na 2 dni przed jej zgonem przeniósł się do wieczności. Na dwa miesiące dopiero przed śmiercią staruszka już łóżka nie opuszczała, przedtem zaś prawie codziennie bywała w mieście, a do samej śmierci miała wzrok dobry, słuch tylko cokolwiek tępy, a przytomność umysłu dopiero w ostatniej chorobie na dwa dni przed zgonem straciła.

— Woda w Warcie ciągle wzrasta. Rzeka zalała już część grobli Berdychowskiej w Poznaniu, a wodowskaz przy moście Chwaliszewskim wskazywał d. 11-go b. m. z rana 7 stóp 8 cali.

— Zamieszkały w Paryżu, p. Emanuel wice-prezydent stowarzyszenia, do ratowania tonących w Sekwanie, i współwłaściciel wielkich magazynów odzieży, przy ulicy Pont-Neuf od lat dziesięciu, corocznie od siebie nagradza złotym medalem, najzasłużeńszego członka wspomnionego stowarzyszenia. Medale te, mają po czterysta franków wartości, i noszą na sobie emblematy cnót chrześcijańskich, oraz stosowne napisy.

Toruń 10 grudnia. — Dziś na Wiśle ukazała się pierwsza kra. Stan wody jest stosunkowo wysoki.

— Pierwsze pociągi na nowej linji kolei żelaznej z Suczawy do Roman puszczone być miały d. 12 b. m.

— W Gdańsku ogłoszoną została upadłość, znanej w naszym kraju firmy: Ruhnke i Soszyński.

— Bawi obecnie w Poznaniu p. Sztengel, dyrektor Towarzystwa dramatycznego, i zamierza tam rozpocząć przedstawienia teatralne, już od Nowego Roku.

— Obraz professora Wojciecha Stattlera „Przenajświętsza Rodzina," znajduje się obecnie na wystawie w sali towarzystwa naukowego w Krakowie.

— Przed kilku dniami połączono kolej żelazną marchijsko-poznańską z koleją górno-szlązką.

— Trupa p. Woźniakowskiego daje teraz przedstawienia w Tarnopolu.

— „Fidelio," jedyna opera Beethowena, z uwerturą Nr 3 wykonaną była po raz pierwszy na scenie francuzkiej w końcu z. miesiąca w paryzkim teatrze włoskiej opery. Znawcy na tem przedstawieniu mieli fizognomję uniosionych w siódme niebo, nieznawcy bili na oślep oklaski, cieniowi wielkiego muzyka i wykonawcom jego dzieła.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Utworzenie nowego gabinetu włoskiego, zdaje się być owem zaczarowanem kołem, w którem każdy obraca się, a nikt zeń wyjść nie może. Sella dotychczas nic nie zrobił. „Italia" mówi o prawdopodobieństwie gabinetu, pod przewodnictwem Minghettego. „Gazeta Piemontska" radzi rozpuścić Izbę, a „Gazeta Turyńska" utrzymuje, że od chwili, w której zaczęło się przesilenie, król zwracał się do najmniej czterdziestu osób, w celu utworzenia nowego gabinetu. Ta cyfra wystarcza, aby dać dokładne wyobrażenie o tru-

dnościach, z jakiemi walczyć przychodzi w obecnych parlamentarnych kłopotach. (Zob. dep. tel.)

W piątek, ojcowie soborni po raz pierwszy zebrali się na ogólną kongregację. Wybrano na niej dziesięciu członków, którzy stanowić będą dwa biura, każde złożone z pięciu osób. Jedno z nich nosić będzie nazwę „*Judices excusationum*" (sędziowie uniewinnień). a drugie *Judices querelarum et controversiarum* (sędziowie sprzeczek i sporów).

Zjazd cesarza austrjackiego z królem włoskim, odroczony na czas niejaki. Słychać, że hr. Beust oznaczył termin jego na ostatnie dni stycznia r. p.

Zdrowie króla włoskiego wiele pozostawia do życzenia i nic w tem niemą dziwnego, gdyż gorączka panująca w Toskanji, mogła łatwo po wyleczeniu króla dać powód do tysiącznych komplikacji. Król opuści Florencję, jak tylko ministerjum ułożonem zostanie. Lekarze przepisali mu pobyt w Turynie. Zdaje się, że Wiktor Emmanuel zaniechał swej podróży do Neapolu.

W francuzkiem Ciele Prawodawczem rozdano księgi „żółtą i błękitną." Nie zawierają one nic, coby na szczególniejszą zasługiwać mogło uwagę.

Dzienniki wychodzące w Walencji zapowiedziały na dzień 10 b. m. manifestację republikańską w tem mieście, a depesze z Lizbony donoszą, iż w całym kraju przygotowują się demonstracje militarne na cześć marszałka Saldanha, którego prośbie o dymissję ze stanowiska ambassadora portugalskiego przy dworze tuileryjskim król zadosyćuczynił.

Książę Saldanha nie przyjął uczynionej sobie przez króla propozycji utworzenia nowego gabinetu. Gazety zamieściły list jego, w którym oznajmuje, że miał to polecenie i w którym oświadcza się przeciw dłuższemu pozostawieniu w czynnościach prezesa rady ministrów de Loulé ze względu na nadwerężony stan jego zdrowia, w czem powołuje się na sąd niektórych członków gabinetu. Minister spraw zagranicznych, w swoim znów liście zaprzecza, iżby ktokolwiek z ministrów był się w podobnym duchu odzywał. Z powodu tych nieporozumień w łonie samego rządu, w Lizbonie panuje pewne wzburzenie i musiano przedsiębrać militarne środki ostrożności. „Jornal de Comercio" domaga się ustąpienia całego gabinetu.

W Irunie i na całej rozległości północnych wybrzeży hiszpańskich, schwytano liczne zapasy broni i amunicji, należące jak się zdaje do karlistów.

Na sobotniem posiedzeniu kortezów, marszałek Prim zaprzeczył wszelkiej myśli zamachu stanu, jaką mu przypisują i oświadczył, że kandydatura księcia genueńskiego popartą jest przez ogromną większość narodu. Zaprzeczał również wieściom, o stanowczym przez księżnę genueńską oporze i dodał, że książę niedługo królem okrzykniętym zostanie.

Pomimo, iż niektóre dzienniki angielskie zapewniają, że knowania fenjenów z każdym dniem tracą na sile i powadze w Irlandji, niemniej jest prawdą, że rząd chwyta się środków niezbędnych ku odparciu każdego powstańczego ruchu, jaki mógłby się pojawić.

Izba deputowanych w Peszcie uchwaliła jednomyślnością na środowem posiedzeniu, zniesienie stempla od gazet i dzienników.

Hr. Bismarck ciągle bawi w Berlinie. Zdrowie jego jest w stanie pożądanym. Pracuje, odbiera rapporty, pisze, słowem spełnia obowiązki i kanclerza związkowego i ministra spraw zagranicznych. *Chorym jest tylko jako prezes pruskiego ministerjum.*

Piszą z Konstantypola, że sułtan mianował Izetta Paszę dowódcą pierwszego korpusu armji, na miejsce Omera Paszy. Omer Pasza uwolniony od wszystkich swoich czynności, zasiadać będzie odtąd w dywanie, to jest na radzie ministrów w charakterze ministra bez wydziału.

Londyński „Globe" podaje kilka interessujących szczegółów o szczęśliwem załatwieniu sporu egipsko-tureckiego. Według niego, zastrzeżenia zawarte w firmanie przyjętym przez wice-króla są następujące: Wszystkie taksy i podatki w Egipcie, pobierane być mają w imieniu sułtana. Na kraj niewolno nakładać nowych kontrybucji, chyba w razie udowodnionej konieczności: bez uprzedniego zezwolenia sułtana, żadna pożyczka zagraniczna zaciągniętą być nie może, a nakoniec wicekról ma wziąść za wskazówkę swego postępowania ten nowy firman, który jest tylko potwierdzeniem poprzednich firmanów z dnia 13 lutego 1841 i 17 maja 1866 roku. Listy z Kairu donoszą, że Izmael pasza uda się wkrótce do Konstantynopola, dla oświadczenia padyszachowi swej radości z tak pomyślnego obrotu całej sprawy.

(W. T. B., Jour. des Déb., La France, La Liberté, Le Staats Indép. belge, N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg, Nord, anzeiger.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 13 grudnia godz. 11 m. 20 w nocy.

Wiedeń. — Posiedzenia rady stanu otwartemi zostały. Mowa tronowa cesarza dotyka głównie wewnętrznych interessów, kładzie nacisk na konieczność utrzymania konstytucji, i oznajmia, że stosunki z zagranicą są ze wszech stron jak najpomyślniejsze nawet tam, gdzie przelotne objawy zdawały się je zakłócać.

Florencja.—Gabinet utworzonym został przez p. Lanzę: tekę spraw zagranicznych otrzymał p. Visconti.

ARABESKI.

przez

Wiktora Gomulickiego.

III.

BABUNIA.

— Babuniu! babuniu! ktoś stuka w okienko...
Babuniu!.. oh przemów!.. drżę cały...
— To wicher po szybach gra cichą piosenką,
Więc nie drżyj, pieszczochu ty mały...

— Babuniu! słyszałem, ktoś westchnął żałośnie,
Szum jakiś się porwał od ziemi...
— Śpij dziecko... za oknem krzaczysty bez rośnie,
I szemrze tak liśćmi suchemi...

— Babuniu najdroższa! strach duszę mi mrozi,
I patrzę i oczom nie wierzę...
— Dziecino! dziecino! westchąwszy do Bozi,
Za zmarłych odmawiaj pacierze...

— Za zmarłych? o, babciu!.. ja zmarłych się boję...
O, babciu!.. mój Boże!.. ah, co to?..
Strach jakiś... oh umrę!.. na piersi, na twoje
Dłoń kładzie... i gwiazdy i złoto...

Oh, jaki okropny!.. płomyki mu biegą
Ze źrenic.. twarz biała i sina.,.
Uśmiechasz się, babciu... uśmiechasz?.. do niego?..
Babuniu?.. co robisz, jedyną!...

Babuniu! tyś zimna... babuniu! co tobie?..
Patrz— słońce już wgląda przez szybki...
Ej, babciu, dość żartów... w izdebce, jak w grobie...
Z zielonej kruk porwał się lipki...

Porwał się—zawodzi... zawodzi żałośnie...
Babunia nie wstanie już złota...
Jesienią zmarł tatko, mątuchna o wiośnie...
O biednyż ja, biedny sierota!..

Redaktor, W. *Szymanowski.*

TEATR WIELKI.

Dziś: **PARJA** (Opera), 2-gi raz.

Jutro: **MAUPRAT**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **CZUŁA STRUNA—FORTEPJAN BERTY—MAJSTER I CZELADNIK.**

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 8ej wieczorem, **KONCERT Adolfa Sonnenfelda**, w którym przyjmą udział: Panna Leichnitz, PP: Zabierzowski, Kania, Koenig, Philipp, Weck i Eibl, oraz Orkiestra Teatru Wielkiego, pod przewodnictwem P. **Adama Münchheimerą**. Program: Część Isza: 1. Uwertura z opery „Flet czarnoksięzki," (W. A. Mozarta). 2. Arja z opery „Purytanie," odśpiewa Panna Leichnitz, z towarzyszeniem orkiestry, (W. Belliniego). 3. Arja Koncertowa na obój, wykona Pan Koenig, z towarzyszeniem orkiestry, (A. Sonnenfelda). 4. Arja z opery „Traviata," odśpiewa P. Zabierzowski, (J. Verdego). Część IIga: 5. Uwertura z op. „Alfred Wielki," (A. Sonnenfelda). 6. Kwintet (op. 16), na fortepjan, obój, klarnet, waltornię i fagot, wykonają PP: Kania, Koenig, Philipp, Weck i Eibl, (L. van Beethovena). 7. „Kołysanka," odśpiewa Panna Leichnitz, (Zygm. Noskowskiego). 8. „La Stella Confidente," odśpiewa P. Zabierzowski, (partję skrzypcową odegra Pan T. Dietz, (Robaudiego). 9. „Marsz bohaterski," wykona orkiestra, (A. Sonnenfelda).— Do Nru 4go i 8go towarzyszyć będzie na fortepjanie P. Kratzer, do Nru 7go P. Noskowski.— Fortepjan ze Składu PP. Hermann i Grossmann. (15258)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 (13) grudnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop: sr.		
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 65				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 77½				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	10	92	77
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	60	92	27
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	101	—	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	75	86	75	66
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	89	25	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	50	156	50
„ „ „ z r. 1866	152	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	106	—	105	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast rs 1 kop. 90

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 14⁴/₉

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 17½ rs 119 kop 22½

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 17 rs 8 kop 15½

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k 35 rs. — k. —

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 65 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 13 grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 40 do rs: 6 kop. 75; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop 90, jęczmienia 4ro; i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 60; Owsa od rs: 1 kop. 80 do rs: 2 kop. — Kartofli od rs: — kop. 75 do rs: — kop: 90.

Okowity płacono: dnia 13 grudnia za wiadro od rs: 3 kop: 83¾ do rs: 3 kop. 90; za garniec od rs: 1 kop. 25 do rs: 1 kop. 27.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

I-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 275.

Wtorek.— Dnia 2 (14) Grudnia. Rok 1869

Wiadomości Literackie.

— **Zorzy** Nr 50 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Powieści i przypowieści; Modlitwa; Gawędki Rzemieślnicze, XI; Różności i wiadomości bieżące; Od Redakcji.

— W tych dniach wyszedł nakładem księgarni M. Goldhaar **Pamiętnik Kielecki** na r. 1870 pod Redakcją **Liljany,** zawierający w sobie oprócz zwykłej części kalendarskiej część literacką, rzeczy spółeczne i część statyczno-informacyjną gubernji Kieleckiej. Skład Główny w Kielcach u nakładcy a na Warszawę w księgarni Michała Glügsberga ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (9 nowy) dom Grodzickiego. Cena kop. 30. Nabyć można we wszystkich księgarniach i Warszawskich i na prowincji. (1—2)

Nakładem Kantoru Księgarskiego **Zygmunta Szleifsteina,** przy ulicy S-to Krzyzkiej wprost ulicy Włodzimierskiej, wyszedł piąty zeszyt dzieła p. t. „Świat Duchów" który zawiera w sobie: 1) Talizmany i Amulety p. M. Kamińskiego; 2) Cmentarz Duszy Deotymy; 3) Aleksander Wielki i Żydzi z dzieła Stahmanna; 4) Gawędy o Widzeniach, mistriss Crowe wieczór drugi; 5) Sen nieszczęśliwej matki; 6) Dziecię Elektryczne.

— Z pośród mnóstwa wydawnictw, występuje od czasu do czasu na horyzoncie literackim książka zasługująca na szczególną uwagę, bądźto z powodu ozdobnego wydania swego, bądźto głębokiej nauki, lub wreszcie treści swej interesującej a przystępnie ogół zająć mogącej.

Jednem z dzieł ostatnich, ten przymiot posiadających jest niezaprzeczenie, tylko co otrzymana, a w *ósmem* już wydaniu wyszła książka p. t. **Handbuch des Wissenswürdigsten aus der Natur und Geschichte der Erde und ihrer Bewohner von Dr L. G. Blanc,** 8-te Auflage von Dr Henry Lange.

Nazwiska autorów znane w świecie naukowym i liczba edycji dzieła tego rękojmię jego dobroci stanowią. Dewiza jego wyrażona we wstępnych słowach przedmowy jest następująca: *Wszystko znać i umieć jest niepodobieństwem, lecz dużo wiedzieć, jest to cel, do którego każdy człowiek intelligentny dążyć powinien.* Te słów kilka wystarczają, ażeby dać wyobrażenie o zadaniu dzieła tego.

W istocie, książka ta traktująca przedmioty wszystkich nas obchodzące jak Geografją, Fizykę, Geologją, Astronomją, Meteorologją, i mnóstwo innych nader ciekawych nauk sposobem przystępnym a zrozumiałym dla każdego nawet niekompententnego i styl jej przyjemny i gładki, dozwalają czytać ją nietylko bez znużenia, ale nawet z zajęciem.

Wielka ilość zawartych w niej illustracji, mapp i kart, ułatwia jeszcze więcej pojęcia opisywanych w niej przedmiotów. W celu łatwiejszego upowszechnienia, dzieło to wychodzi zeszytami. Cena zeszytu kop. 20. Pierwsze zeszyty nadeszły już do księgarni i składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick,** przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje. (4—4) —9069—

BIBLIOTEKA
DLA
Młodocianego wieku.

Od pewnego czasu piśmiennictwo nasze posiada dość znaczny wybór książek przeznaczonych dla dzieci, jako też starannie bardzo redagowane pismo illustrowane **Przyjaciel Dzieci**, ale młodzież dorastająca mało bardzo znaleźć może książek, któreby łączyły zabawę z pożytkiem, wpływając zbawiennie na rozwój serca i umysłu. Pragnąc zapełnić tę próżnię, zamierzamy wydawać (pod powyżej podanym tytułem) wybór najcelniejszych powieści i podróży, tak tłómaczonych jak oryginalnych, przeznaczonych dla młodocianego wieku, w tomikach obejmujących około 100 stronic, formatu i druku niniejszego prospektu, a pragnąc wydawnictwo to uprzystępnić, cenę każdego tomu oznaczamy tylko na kopiejek 40 (złp. 2 gr. 20). Pierwszy i drugi tomik już opuścił prassę, a trzeci wyjdzie w końcu roku bieżącego.

Przy tak nizkiej cenie, potrzebujemy sprzedać 500 egzemplarzy na pokrycie kosztów, dalsze więc losy wydawnictwa zależeć będą od poparcia światłej Publiczności. Jeśli, jak mamy nadzieję, ta pierwsza próba zamierzonego wydawnictwa znajdzie przychylne przyjęcie, po nowym roku wyjdzie druga serja, i w miarę odbytu powiększymy objętość książek, bez podwyższenia ceny.

Redakcję **Biblioteki dla młodocianego wieku** powierzyliśmy pani *Joannie Belejowskiej*, znanej zaszczytnie w literaturze z dzieł przez nią wydanych, oraz z licznych artykułów zamieszczanych w Bibliotece Warszawskiej, Tygodniku mód, Przyjacilu dzieci i innych pismach perjodycznych.

Każdy tomik może być nabywany oddzielnie, zaś dla prenumeratorów „Przyjaciela dzieci," którzyby złożyli przedpłatę na całą pierwszą serję z 3-ch tomików złożoną, obniżamy cenę wraz z przesyłką na 1 rs.

Należytość prosimy nadsyłać wprost pod naszym adresem, lub na ręce Redaktorki pani Joanny Belejowskiej pod Nr 485 (Miodowa), a za egzemplarze zaprenumerowane za pośrednictwem Redakcji „Przyjaciela Dzieci" do tejże Redakcji pod Nr 956 przy ulicy Żabiej.

Gebethner i Wolff.

(2—5) —9487—

Po cenach znacznie zniżonych!

są do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, następujące dzieła:

	CENA Katalogowa		CENA Zniżona	
	rs.	k.	rs.	k.
Natansona wybór przekładów z wzorowych pisarzów zagranicznych zawierający:				
Tom 1 2. Bremer Fr. Sąsiedzi. Powieść z szwedzkiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1852 r.	1	50	—	75
Tom 3. 4. Tullerton Zamek Grantley. Powieść 2 tomy 16-ka Warszawa 1852......	1	50	—	75
Tom 5. Bremer Fr. Córki Prezesa. Powieść 1 tom 16-ka Warszawa 1853............	—	75	—	37½
Tom 6. 7. Marryat. Jafet szukający swego Ojca 2 tomy 16-ka Warszawa 1853............	1	50	—	75
Tom 8. Bremer Fr. Rodzina H. Powieść 1 tom 16-ka Warszawa 1854..............	—	75	—	37½
Tom 9. 10. Tick, Vittoria Accorombona. Powieść z Niemieckiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1853................	1	50	—	75.
Tom 11—14. Eotvos, Notarjusz Powieść z węgierskiego 4 tomy 16-ka Warszawa 1855.	3	—	1	50
Tom 15, 16. Bremer Fr. Nina Powieść 2 tomy 16-ka Warszawa 1855................	1	50	—	75
Tom 17. 18. Azeglio, Hektor Fieramosca albo wyzwanie w Barcelonie. Powieść z włoskiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1857................	1	50	—	75
Tom 19—23. Dickens. Bleali-House Pustkowie. Powieść z angielskiego 5 tomów 16-ka Warszawa 1857............	3	75	1	87½
Tom 24. Bremer Fr. Kłótnia i Zgoda. Powieść 1 tom 16-ka Warszawa 1857...........	—	75	—	87½
Tom 25. 26. Fullerton, Helena Middleton. Powieść z angielskiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1857................	1	50	—	75
Tom 27. Bremer Fr. W Dalekarlji, Powieść, 1 tom 16-ka Warszawa 1858............	—	75	—	87½
Tom 28. 29. Hoffmana, Powieść z niemieckiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1859............	1	50	—	75
Tom 30. 31. Bremer Fr. Ognisko domowe, Powieść 2 tomy 16-ka Warszawa 1859......	1	50	—	75
Cały zbiór 31 tomów, razem wzięte.	23	25	9	—

Koszta przesyłki wynoszą od każdego rubla 10 kopiejek.

Skład główny i expedycja powyższych dzieł powierzoną została Księgarni **Gebethnera i Wolffa,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy. (5—6) —9020—

SKŁAD
HERBATY, CUKRU, WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH
Z. ACHCIK'A,
Róg ulicy Twardej i Ciepłej, w domu własnym, Nr 1117a,

Na nadchodzące święta, zaopatrzonym został w znaczny dobór odstałych **Win** węgierskich, francuzkich, szampańskich, reńskich i hiszpańskich, a szczególnie poleca się gatunek **Żółciak** węgierski jako smaczne i zdrowe garniec rs. 2 kop. 25 i wyżej; **Porter** angielski w całych $^1/_2$ i $^1/_4$ butelkach, **Rumy** i **Araki** londyńskie, **Likwory** i **Cognac** bordoskie, **Miód** węgierski butelka kop. 30 i wyżej.—**Sery** zagraniczne i krajowe, **Bakalje** świeże, **Pierniki** toruńskie.

Cukier w głowach z najcelniejszych fabryk funt kop. 16, Cukier w kawałach piękny funt 14 kopiejek.

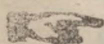
Tenża Skład od dnia 15 b. m., każdodziennie otrzymywać będzie **Drożdże** prassowane z najcelniejszej fabryki wiedeńskiej. (1—6) —9,633—(15,315)

Z powodu nagłego wyjazdu
jest do sprzedania za przystępną cenę,
SZAL TURECKI,
w najświeższym guście. Wiadomość każdej chwili przy ulicy Piwnej, Nr 108, na 1szem piętrze, po prawej ręce przy schodach. (1—1) —9631—(15)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania
Szuba Niedźwiadkowa,
nowa, nieużywana, na Osobę średniego wzrostu, za Rs. 65. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 58 policyjny, w Zakładzie Krawieckim P. Zielińskiego.
(1—3) —9637—(15

Pa Pradze pod Nr 405 przy ulicy Brukowej w domu własnym, otworzyłem **Dystylarnią** spirytusów, wódek słodkich, araków, likierów w najlepszych gatunkach, po cenach niżej dotąd praktykowanych. Obstalunki przyjmują się w następujących moich składach:
Na Nowym Mieście pod Nr 350.
Na Elektoralnej pod Nr 776.
Na Ordynackiej pod 1313C,
i na miejscu. **T. Markowski**.
Pod powyższym numerem na Pradze jest do wydzierżawienia Lokal z ogrodem na Restauracją od Wielkiej-Nocy. (1—3) —9638—(15)

Poszukuje się
Osoby młodej,
płci żeńskiej, ukształconej, któraby mogła udzielać Lekcje Języka Polskiego. Wiadomość przy ulicy Ciepłej, w domu Nr 1 nowy, mieszkania Nr 3, w godzinach od $4^1/_2$ do 6ej po południu. (2—3) —9607—(15283)


Jest do sprzedania Kolonja,
położona o pół wiorsty od Cukrowni Łyszkowice, w Powiecie Łowickim, obejmująca Gruntu uprawnego pszennego dziesiatyn $16^1/_2$ (morgów 33), z Inwentarzem lub bez takowego, z Zabudowaniem gospodarskim dobrze urządzonym, z Domem mieszkalnym wygodnym i Ogrodem owocowym, osztachetowanym; wszystko w dobrym stanie; gdzie główny dochód stanowi plantacja buraków. Bliższe szczegóły w miejscu, lub w Warszawie, przy ulicy Nowo-Karmelickiej, Nr 2403. Stróż wskaże. (1—1(—9625—(15)


OSOBA, mająca jedną tylko córkę, nader troskliwie chowaną, posiadająca już wpewnym stopniu muzykę i języki, pragnie przy dalszem jej kształceniu, wziąść do domu Panienkę, któ ra wspólnym kosztem mogłaby pobierać nauki i talenty, zapewniając przytem troskliwość i opiekę macierzyńską.— Tamże potrzebna jest **FRANCUZKA**, z wyższem wykształceniem, któraby za mieszkanie i stosowne wynagrodzenie, mogła od godziny 4ej po południu, udzielać nauk i konwersacji. — Wiadomość u Właścicielki domu Nr 1222, przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, gdzie Wodociąg.
(1—2) —9636—(15050)

Uwiadomienie od Stręczyciela Służących
F. SAWICKIEGO
Przy ulicy Kapitulnej Nr 538. Mam honor uwiadomić JWP., że mam Sług do ulokowania, Gospodynie, Panny służące, Bony, Sklepowe, Szwaczki, Młodsze, Kucharki, Niańki, Służące do gości, Praczki i do wszystkiego, Lokai, Kucharzy, Stangretów, Ogrodniki, Ekonomi. i Parobki i dostarczani będą tak w Warszawie jak i na prowincji i upraszam o adressa lub zapisy pod powyższy numer.
(1—5) —9641—(15)

OSOBA
w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek do Gospodarstwa, a w wolnych godzinach do wszelkich robót. Ulica Wróbla, Nr 2877, u Gospodarzą.
(1—3) —9633—(15)

TRAN LEKARSKI.
Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:
Tran z Bergen jasno brunatny flaszka funt. kop. 30
„ jasno-żółty oczyszczony „ kop. 40
„ biały parowy najlepszy „ kop. 50
(11—20) —8,678—(14,020)

SKŁAD
Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Towarów Galanteryjnych
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W-go Bujno:

otrzymawszy już wszystkie towary z zakupów osobiście zagranicą robionych i odpowiednich tak do codziennego użytku, jakoteż i na podarki na nadchodzącą **GWIAZDKĘ**, urządził w sklepie, jak to rok rocznie miewa miejsce

Wystawę Zabawek dla Dzieci:

składającą się z pięknych lalek, pudełek z zabawkami do ustawiania, łamigłówek, welocipedów, wielu gier towarzyskich, całego kompletu Zabaw Froeblowskich, oraz nowej zabawki „Gra kolorów."

Dla starszych:

Piękne wyroby z bronzu, marmuru, wyroby drewnianne, figury porcelanowe, wazony, **tysiąc modeli Portemonetek**, od cen dotychczas niepraktykowanie tanich, bo od 50, 60 i 75 kop. za sztukę.

Bogatych Necessairów, Bivoirów, Albumów do fotografji, pięknych Porte-Segars, wyrobów szkockich i tysiąca drobnostek tanich, pięknych, a tak stosownych na nadchodzącą Gwiazdkę, gdzie często nie objekt, ale pamięć dla obdarowanego wystarcza.

Dla Dam:

Piękne Wachlarze, Perfumy naiwykwintniejszych zapachów, Biżuterja, piękne Pudełka do rękawiczek, Neces sairki do robót, Woreczki i piękne Flakony.

Po części piśmiennej:

Piękne Papeterie, elegancki Papier listowy z winietami i kolorowanemi cyframi i t. p.

Bilety wizytowe drukowane po 76 kop. za sto, oraz bilety na bristolu, drzewie i papierze glacee, wielki wybór ramek do portretów. (1—5) —9,934—(15,320)

Potrzebni są

Dwaj Uczniowie do Cukierni,

przy ulicy Leszno, Nr 28, mający lat mniej 15, którzyby przynajmniej 2 klas skończyli i odznaczali się dobrą konduitą. Pierwszeństwo zostawia się prowincjonalnym.
(1—3) —9647—(15)

SKŁAD
Produktów Żywności.

Przy ulicy Brackiej, naprzeciw Kościoła Sgo Aleksandra w domu pod Nr nowym 7, zaopatrzony został w najświeższe produkta konsumpcyjne i różnego rodzaju bakalje, które sprzedaje po cenach naj przystępniejszych, pp. gospodyniom szczególniej się poleca: **Masło topione, mąka, i drożdże codziennie świeże, musztarda prawdziwa sareptska i powidła oryginalne Węgierskie.**
(1—3) —9630—(15)

ZAKŁAD PRANIA BIELIZNY
GUSTAWA REICHEL,

przy ulicy Trębackiej, Nr 5,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że podejmuje się do prania wszelkiego rodzaju **Bielizny męzkiej** tak dla osób prywatnych, jak i dla Zakładów Bielizny, i wykonywa takową na sposób zagraniczny.

Tamże mogą znaleźć zatrudnienie zdatne **Osoby** do prasowania. (1—3) —9664—(15)

NAUCZYCIELKA

przybywszy dopiero z Zagranicy, wykładająca w wyższym stopniu język francuzki, niemiecki i nauki klassyczne, pragnie udzielać Lekcje na godziny, alko umieścić się stale za pensję umiarkowaną.— Bliższa wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 334 (nowy 15), na 1szem piętrze, pierwsze drzwi przy schodach. (1—3) —9646—8881)

Z powodu zwinięcia

Fabryki Wyrobów Kuśnierskich,

na zawsze z włosem i białoskórniczych z dniem 1 Lutego 1870 roku, Właściciel nieruchomości Nr 75 na Nowej Pradze o kilkadziesiąt kroków od furtki kolei petersburgskiej sytuowanej, ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Fabrykantów i Przemysłowców, iż posesja ta cała murowana, blachą kryta z dziedzińcem przeszło 6 tysięcy łokci kwadratowych wynoszącym z dniem 1 Lutego 1870 roku jest do wynajęcia, z wielkiemi salami do robót, suszarniami górami, składami na drwa i węgle, stajnią, wozownią i spichrzem. Przydatną by była na zakład tego samego rodzaju, garbarnią, mydlarnią, dystylarnią wódek i araków, fabrykę Cygar i Papierosów. Nadto w tym samym dziedzińcu jest domek parterowy zewnątrz i wewnątrz otynkowany składający się na dole z pięciu pokoi wytapetowanych, kuchni i sieni, oraz na górze czterech facjatek wraz z przedpokojami także wytynkowanych od 1 Marca 1870 roku do wynajecia. Wiadomość u Właściciela pod Nr 8 przy ulicy Granicznej, mieszkania Nr 4, do godziny dziewiątej zrana i od drugiej do czwartej po południu.
(1—3) —9626—(15)



Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość u Akuszerki Leszczyńskiej, przy ulicy Elektoralnej, Nr 794*a*, naprost ulicy Orlej.
(1—1) —9642—(15)



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności,



OSTROWSKIEGO I S-KI

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecic takowe po cenach następujących:

Nr	wysoka cali	szeroka	głęboka	kosztuje Rs.
Nr 00	27	22	14½	85
Nr 0	28½	24½	21	120
Nr 1	30	25	23	150
Nr 2	34	27	24	200
Nr 3	40	30	25	230
Nr 4	44	32	25	260
Nr 5	48	32	25	300
Nr 6	54	34	25	350
Nr 7	60	35	26	400
Nr 7a	66	36	28	500
Nr 8	72	48	26	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającemi cieplika, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amérykanina Yale'go. Za otworzenie takiego zamku, innem jakiemkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków.** Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznaczniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

☛ Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

☛ Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczyceni za swoje wyroby medalem złotym.

☛ Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(23 0) —5311—(8915)



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

ŚWIEŻEGO FASONU t. j.

Gnrnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (4—12)—9464—(15090)



Są do sprzedania,

Meble mało używane,

za nizką cenę: dwa garnitury orzechowe, dwa Fotele, Komoda jesionowa, dwa Szeslągi, Kozeta i Kredens duży stanowiący razem i Spiżarnię, jesionowy przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1309 (nowy 58). Wiadomość u Tapicera. (3—3) —9229—(14)



Przy rogu ulicy Twardej i Prostej, pod Nr 1117E (2), jest do sprzedania

Fortepjan za Rs. 50.

Wiadomość u Stróża.

(3—3) —9555—(15227)

Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznacza, iż sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

(5—30) —9,438—(10,674)



Kocz cztero-osobowy,

do podróży, z Fordeklem, używany, na leżących resorach, jest do sprzedania za Rs. 90. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, Nr 16 (1734), u Stróża Mateusza. (1—3) —9658—(15)

Biuro Informacyjno-Nauczycielskie, nowo założone przez **Paulinę z Broeckerów Cybulską** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 438, wprost Resursy Obywatelskiej, ma do umieszczenia osoby obojga płci i rozmaitego stopnia ukształcenia, upoważnione przez Rząd, oraz osoby do udzielania lekcji na godziny języków: ruskiego, angielskiego, francuzkiego i włoskiego, oraz śpiewu i muzyki. Biuro to załatwia także wszelkie czynności komisowo-spedycyjne, to jest: sprzedaży majątków ziemskich, zamiany takowych na domy w Warszawie, lokowania kapitałów hypotecznych, pisania próśb i tłómaczeń do wszelkich Władz niemniej załatwia wszelkie interesa w Cesarstwie i za granicą. Interesa powyższe załatwia przez korrespondencję franco, z załączeniem właściwych marek Za sumienne wypełnienie tych tylko interesów poręczam, które za wiedzą, moją w Kantorze ułatwiane będą. (8—0) —6776— (7452)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN Aptekarza 55, boulevard Sebastopol w Paryżu.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach : PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(46—0) —7724—(20758)

APTEKA KARPINSKIEGO

ulica Elektoralna w Warszawie.

TRAN LEKARSKI oczyszczany w najlepszym gatunku, sprzedaje funt po kop. 60. **Tran zwyczajny** wydzielany parą, po kop. 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.

W. KARPIŃSKI.

(11—12) —8,639—(13,961)

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i S-to Krzyzkiej, pod Nr 1401 (nowy 50) w Magazynie Meli, jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, teraźniejszego fasonu z 4-ma szprejcami, z całą metalową platą za rs: 170; oraz poleca się wszelkim doborem Mebli tak wysłanych jak i bez wysłania garniturów i t. p. mebli za zniżoną cenę. Tamże jest POWOZIK na jednego lub parę koni prawie nowy do sprzedania za nizką cenę.

(3—3) —9221—(14)

W MAGAZYNIE MEBLI

Fr. ANGERSZTEIN,

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355h,



są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biurka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłożone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki na roboty stolarskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. (5—12) —9220—(13847)

W Magazynie Strojów Damskich

W. CHOŁODOWSKIEJ,

róg ulicy Sto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, Nr 33, odbywa się **wyprzedaż** Strojów, Kapeluszy aksamitnych, Baszłyków, Kapturków, tak dla osób dorosłych, jakoteż i dla dzieci, oraz rozmaitych Rzeczy należących do toalety damskiej, a to po cenach bardzo nizkich. — Tamże można powziąść wiadomość o **Pokoju** do wynajęcia z osobnem wejściem, na dole. (1—3) —9605—(15)

WALERJI LEWICKIEJ

Zakład szycia

w Warszawie, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hr. Berga, Nr 410.

Ma do zbycia wyrobu własnego, kołnierze, mankiety, negliże, czepki, kaftaniki, w ogóle wszelką bieliznę męzką i damską, po cenach nizkich; jako to:

Kołnierzyk damski z mankietami, webowy, cienki kop. 50.
Kołnierzyk haftowany damski, z płótna cienkiego kop. 75.
Kryzki z dobrego muślinu, z koronką, kop. 50.
Kołnierze z rękawkami, fasonu Marji Stuart, z szeroką koronką, rs. 2.
Kołnierze marynarskie haftowane na muślinie, z koronką szeroką, od rs: 1 kop. 20, do rs: 3.
Czepki, od kop. 60, do rs: 3.
Kaftaniki, od rs: 2 do rs. 4.
Koszule damskie płócienne, od rs: 2, do rs: 4.
Mankietów męzkich z cienkiej weby, tuzin, rs: 5 kop. 40
Kołnierzy męzkich najnowszego fasonu, z cienkiej weby tuzin, rs. 3 kop. 50.
Gorsy męzkie z cienkiej weby, całkiem zarobione od kop. 50, do rs: 1 kop. 50.
Koszule męzkie płócienne, od rs: 2, do rs: 6.
Kalesony białe i kolorowe, od rs: 1 kop. 20, do rs. 2.
Obstalunki na prowincję wykonywają się ściśle z zastosowaniem do żądania. (2—3) —9456—(15028)

WYPRZEDAŻ OGÓLNA

Okryć, Kaftaników, Salop do futra, Baszłyków, Sukień i różnych narzutek,

które sprzedają się za **bardzo** zniżoną cenę, w Magazynie **Ferdynanda Cara**, krawca damskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, naprzeciw poczty, w domu Wżnej Gwozdeckiej, Nr 634b

(4—5) —9345—(14,136)



Mamka młoda, zdrowa,

ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Wiadomość u Akuszerki przy ulicy Brackiej pod Nr 1591. (1—1) —9627—(15)

BAKALJE

świeże wyborowe, mięszane z Konserwami, bez Orzechów, funt po **Kop. 30.**

Wino Węgierskie (Zieleniak) prawdziwy z r. 1866, czysto naturalne, garniec **Rs. 2 Kop. 40.**

Oliwa Prowancka, świeża, butelka duża, **Kop. 75.**

Daktyle Marokańskie świeże; oraz wszelkie inne **Wina i Towary** w gatunkach wyborowych, po cenach umiarkowanych, sprzedaje i poleca,

Skład **M. Ciszewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Sgo Antoniego. (1—3) —9651—(15)

OSTROWSKIEGO I S^pólki,

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z główniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:
Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.
Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*
W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.
Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatne.

(22—0) —5312—(8914)

Za Rs. 15 jest do sprzedania

Surdut Lisami podszyty.

Ulica Łucka, Nr 4 nowy, u Gospodarza.
(1—3) —9644—(15)

Jest do zbycia **PŁASZCZ** z angielskiego sukna podszyty Elkami amerykańskiemi wyborowymi, nowy na słuszny wzrost za rs: 500; Zegar bronzowy z konsolą w guście rococo fabryki Leroi, bijący kwadranse, rs. 180, obrazy owalne w złoconych ramach, bardzo ubierające pokoje od rs. 12 do 18; parawan jesionowy rs. 9; szafa do książek z pułkami i księgozbiór książek ruskich i dzienników. Widzieć można od 10 rano do 4 wieczór ulica Wiejska Nr 5 nowy, mieszkania Nr 3.
(1—3) —9631—(15)

Jeden Magiel Angielski,

nowy, dobrze zbudowany, jest do sprzedania pod Nr 1325 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Włodzimirskiej.
Tamże jest do sprzedania **PIEC lany żelazny.**
(1—3) —9640—(15)



Pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej, są do sprzedania

SANKI

używane, ale w dobrym stanie, za Rs. 50.
(1—1) —9650—(14263)

Jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami,

z Towarem i wszelkiemi Rekwizytami, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w Sklepie przy ulicy Nowolipie pod Nr 2441. (1—3) —9628—(15)

Jest do wynajęcia

SKLEP

obszerny z mieszkaniem lub bez tegoż od Nowego Roku, oraz są do sprzedania dwa Futra mezkie, Szopy płaszcz, suknem stalowem pokryty, Algierka piżmowcowa z odnową, Elki palto syberynowe, Suknie damskie ciemne i kolorowe, Pościel, Biżuterja, i 4ry sztuk pięknych oleandrów. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr 2676 (nowy 19) czwarty dom od Krakowskiego Przedmieścia po prawej stronie. Stróż wskaże. (2—3) —9527—(15180)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, poleca Szanownym Paniom swoje, podług ostatnich żurnali Paryzkich wykończone **Stroje**, a które oddaje po nader **zniżonych cenach**, jak n. p. **Kapelusze** okrągłe i pod twarz wiązane, z prawdziwego aksamitu, bardzo eleganckie, z welonami, od rs: 3½ do rs: 5; **Kaptury** najświeższym fasonem po rs: 3.—Kapelusze już noszone przerabia po kop. 60, a Kaptury po kop. 75 — Przyjmuje też do prania i fryzowania **Pióra** tak **czarne** jak i **białe już przyżółcone**, które pierze bardzo ładnie.— **Suknie i Bieliznę** przyjmuje także do roboty.
(0—0) —7167—(7238)

Pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej, jest do wynajęcia

LOKAL,

od Nowego Roku, na piętrze od frontu, złożony z 4ch Pokojów, Alkowy i Kuchni, za Rs. 300 rocznie.
(1—1) —9649—14263)





W dniu 9 b. m., między godziną 3cią a 4tą po południu z domu Nr 1394, nowy 34, przy ulicy Marszałkowskiej, wybiegła **SUCZKA** z rassy **buldogów** 4 do 5 miecy mająca, jasno-żółta, ogon i uszy obcięte. Kto odprowadzi takową lub da wiadomość o niej pod Nr powyższy na 2-gie piętro w oficynie mieszkania Nr 5, otrzyma przwoitą nagrodę.— Ostrzega się, iż nieprawy posiadacz w razie dostrzeżenia do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie (1—3) —9659—(15)



Dnia 10 b. m., wieczorem idąc skwerem Konstantynowskim do Kościoła Świętej Anny, uroniono następujące przedmioty: **zegarek** złoty damski o 8 kamieniach z cyferblatem srebrnym na którym zamazane były niektóre rzymskie liczby z łańcuszkiem złotym długim na którym zasuwka emaljowana z haczykiem srebrnym pozłocanym i kluczykiem złotym, Brosza z kolczykami garnitur jednakowy w kształcie róży z dukatowego złota, pierścionek złoty z 5ciu brylantów wszystko to znajdowało się w pudełku papierowym watą wysłanym. Znalazca zechce oddać do Redakcji Kurjera lub do Składu aptecznego Mrozowskiego za wynagrodzeniem jakie sam oznaczy.
(1—3) —9643—(15)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 275.
Wtorek.— Dnia 2 (14) Grudnia. — Rok 1869

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

NA GWIAZDKĘ

Tanie książki niemieckie w ozdobnych oprawach poleca:

Księgarnia i Skład nut muzycznych,

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego:

Börne's Werke 12 tomów, rs. 3 kop. 20. Byron's Werke 8 tomów rs. 2 kop. 80, oprawa ozdobniejsza, rs. 3 kop. 60. **Göthe**. Gedichte kop. 37½. **Faust**, kop. 52½ wydanie ozdobne, rs. 1 kop 75. Ausgewählte Werke w jednym tomie w 8-ce rs. 3. Sämmtliche Werke wyd. miniaturowe 36 tom. rs. 8 kop 10, wydanie w 45-ciu tomach rs. 7 kop. 50, wydanie w formacie Taschenformat, 36 tom. rs 9 kop. 50. Wydanie **Kurtza**, 12 tom. rs. 10 kop. 80. **Gutzkow** Ritter vom Geiste 4 tomy rs. 3. **Hauff's** Werke, 5 tom. rs. 2 kop. 70. **Hebel's** Werke, 2 tomy kop. 70. **Humboldt.** Cosmos 4 tomy rs. 4. **Jean Paul's** Werke, 16 tom. rs. 6 kop. 40. **Klopstock's** Werke, 10 tom. rs. 5 kop. 25. **Körner's** Werke kop. 65. **Lessing's** Werke 6 tom. rs. 1 kop. 80. **Pyrker's** Werke rs. 1 kop. 60. Rotteck Weltgeschichte 11 tom. rs. 10, wyd. skrócone rs. 7. **Schiller's** Werke, w jednym tomie rs. 1 kop. 20. Gedichte kop. 25, w 12 tomach rs. 2 kop. 40, wyd. oryginalne rs. 4. **Seume's** Werke, 8 tom. rs. 3. **Shakspeare's** Werke, 12 tom. rs. 2 kop. 40, wydanie **Schlegel & Tieck** 9 tom. rs. 5 kop. 60. **Weber.** Demokritos 12 tom. rs. 6. **Zschokke.** Selbstschau, rs. 2. Novellen und Dichtungen, 17 tom. rs. 11 kop. 50. Brockhaus kleineres Conversations Lexicon, 4 tomy rs. 9 kop. 60. Allgem. Conversations Lexicon, 15 tom. rs. 36. (2—2)—9367—

Na Gwiazdkę.

Księgarnia **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), *przygotowała na nadchodzącą Gwiazdkę: wielki wybór książek na podarki dla młodzieży, jako też dla dorosłych osób*, w językach: *polskim, francuzkim, niemieckim, i angielskim; Książek do nabożeństwa* w pięknych oprawach jako to: *w chagrin gładki, w chagrin z okuciem; w aksamit, w perłową konchę, w słoniową kość, w szyldkret i czarny róg* od rs. 1 kop. 50 do rs. 20. Z własnych nakładów poleca następujące dzieła:

Ciekawe powiastki dla dzieci przez autorkę „Wesołych Powiastek", z obrazkami, kartonowane rs. 1.

Powieści dla młodzieży naśladowane z angielskiego z drzeworytami, przez *S. z Żochowskich Duchińską*, kartonowane rs. 1 kop. 20.

Nowe powieści dla dojrzalszej młodzieży z drzeworytami przez *S. z Żochowskich Duchińską*, kartonowane rs. 1.

Wesołe powiastki dla dzieci, przez A. S., oryginalnie po polsku napisane, wydanie III z rycinami, kartonowane rs. 1.

Kolenda dla Juleczka, Leopolda i Ludki, powiastki, opowiadania i rozmowy, ułożone z natury lub naśladowania, z rycinami, kartonowane, rs. 1.

Głos miłosierdzia do dziatek, przez ks. Mullois, tłumaczone z francuzkiego, z rycinami, kartonowane, k. 60.

Zabawy umysłowe dla młodego wieku, ozdobione drzeworytami, w oprawie w angielskie płótno rs. 3, bez oprawy, rs. 2.

Zabawa historyczna z dziejów Polskich, w sposobie loterji ułożona, in 18-o w futeraliku k. 45.

(2—3) —6385—

WOLNO-MULARZE,

czym są, co robią i czego chcą,

z ośmnastego wydania francuzkiego, przełożył **Wł. Mił.**

Cena Kop. 30.

Nakład Księgarni **Aleksandra Szleifsteina**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 402. Nabyć można w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Osobom na prowincji wysyła się **franco**. (2—3) —9445—

Kalendarz obrazkowy na rok 1870.

Nakładem Księgarni i Zakładu Artystyczno-Litograficznego, A. DZWONKOWSKIEGO, Ulica Miodowa Nr. 482 (6), opuścił prassę **Kalendarz na rok 1870 (z obrazkami)**, i zawiera artykuły wierszem lub prozą: **J. Kraszewskiego, Deotymy, M. Ilnickiej, E. Odyńca, P. Krakowowej, Władysława Wilczaka, J. Piorkowskiego, A. Wiślickiego, A. Marczewskiej, Gabrjeli Puzyniny,** i wiele innych. Cena egz. **kop. 20**, koszta przesyłki pocztą **10 kop** od egz. Nakładem tejże firmy opuścił prassę **Kalendarzyk kieszonkowy** (pugilaresowy) na rok **1870**, cena **k. 3** i **ścienny chromolitografowany** cena **kop. 30.** (2—3) —9574—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roku 1870, dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Chomont do pociągu kar z całym przyborem, to jest lejcami, uzdeczkami, i t. p., sztuk 25, sztuka od rubli srebrem dwudziestu sześciu kopiejek pięćdziesięciu pięciu.

2. Zgrzebeł sztuk 100, sztuka od kop. sr. sześćdziesięciu sześciu i trzysta siedmdziesiąt pięć tysiącznych.

3. Szczotek sztuk 202, sztuka od kop. sr. sześćdziesięciu sześciu i trzysta siedmdziesiąt pięć tysiącznych.

4. D.r na konie z popręgami sztuk 18, sztuka od rubli srebrem trzech, kopiejek dziewięciu i siedmdziesiąt pięć setnych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum wilości rs. 110, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzemującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na rok 1870, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami w ogłoszeniu zamieszczoną), i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 110, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —9177—(D. W.)

SKŁAD
BRACI LESSER,

ULICA RYMARSKA, WPROST ZARZĄDU FINANSOWEGO,

otrzymał na nadchodzące Święta

BOŻEGO NARODZENIA

ZNACZNY DOBÓR

TOWARÓW GALANTERYJNYCH,

świeżo nadeszłych z celniejszych fabryk, jako to: Francji, Anglji i Niemiec; ich rozmaitość jest tak wielka, że tylko naocznie przekonać się można.

Podobnie jak lat poprzednich urządzoną została

WYSTAWA
ZABAWEK DZIECINNYCH,

ZASOBNA

W NAJROZLICZNIEJSZE POMYSŁY SZTUKI,

Przedmioty wszystkie po cenach umiarkowanych sprzedają się.

(1—3) — 9,629—(19,435)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

WIADOMOŚĆ TYMCZASOWA

o wygranyah 5-éj Klassy 113 Loteryi Klassycznéj, dnia 1 (13) grudnia 1869 roku.

Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.
5	60	1578	60	3238	60	4872	60	6615	60	8609	60	10546	60
13	60	1604	60	97	60	80	60	41	60	73	60	68	60
27	60	31	60	3321	60	96	60	47	60	8714	60	10675	60
36	60	37	60	23	60	99	60	6702	60	15	60	10721	60
79	60	71	60	38	60	4916	60	54	60	45	60	34	60
121	60	1703	60	39	60	22	60	56	60	53	200	73	60
36	60	4	60	60	60	88	60	6816	60	8820	60	10800	60
78	60	76	60	66	60	5006	60	6945	60	26	60	99	60
216	100	90	60	88	60	54	60	89	60	89	60	10918	60
84	60	1896	60	3410	60	63	60	92	60	98	80	11073	60
85	60	1900	60	51	60	95	60	7048	60	8959	60	11110	60
91	60	3	100	3517	60	5120	60	53	60	9058	60	11	60
324	60	29	80	19	60	97	60	59	60	9111	80	94	60
32	60	36	60	65	60	5219	60	71	60	22	60	11216	60
408	60	49	60	70	60	24	100	7147	60	35	60	75	60
9	60	87	60	3603	60	67	60	7246	60	49	60	82	80
18	60	2006	60	31	60	68	60	7328	60	72	60	11324	60
20	60	22	80	74	60	5304	60	60	60	76	60	49	200
22	60	37	60	98	80	30	60	7408	60	83	60	94	60
26	60	47	1000	3704	60	63	60	33	60	9200	60	11414	60
38	100	2109	60	17	60	99	60	7509	60	78	60	89	60
542	60	37	60	22	500	5431	100	49	80	91	80	11517	60
58	60	45	60	3813	1000	5502	60	89	60	9302	60	24	60
74	60	67	60	15	60	79	60	7607	60	20	60	67	60
740	60	2263	60	48	60	95	60	28	60	25	60	73	60
52	60	2330	100	81	60	5654	60	55	60	68	60	11608	60
847	60	2457	60	3912	60	74	60	73	60	9405	100	11	60
54	60	68	60	84	60	77	60	74	60	49	60	72	60
67	100	2540	60	4010	60	5710	60	82	100	88	60	94	60
929	60	92	60	49	60	44	60	7707	60	9559	60	11747	60
33	60	99	60	4135	60	54	60	96	60	77	80	48	60
64	60	2632	80	39	60	82	60	97	60	83	60	56	60
94	60	56	60	59	60	5804	60	7805	60	84	60	65	60
1019	60	68	60	75	80	42	60	43	60	85	60	11814	60
23	60	2715	60	4201	60	80	60	7932	60	9644	60	27	60
64	60	19	60	36	60	92	60	58	60	76	60	44	60
87	200	24	60	47	60	5990	60	85	60	80	60	50	60
88	60	66	60	75	60	6041	60	87	60	9752	60	53	10000
1100	60	75	60	79	60	57	60	93	60	9873	60	11907	60
46	60	78	60	4310	60	6132	60	8061	200	79	60	33	60
49	60	84	60	43	60	6204	60	72	60	80	60	72	60
79	60	2801	60	44	60	14	60	91	60	9985	80	87	60
90	60	11	60	52	60	16	60	8117	60	10054	60	12035	60
1234	60	75	60	53	60	40	60	66	80	61	60	64	60
42	60	87	60	4401	60	42	60	8288	8000	10164	60	74	60
70	60	90	60	51	60	51	60	8312	60	90	60	76	60
78	60	2910	80	53	50	85	60	47	60	10265	60	12144	60
99	60	12	60	4524	60	6314	60	67	60	99	60	12201	60
1344	60	73	60	78	60	31	60	89	60	10309	60	2	80
1405	60	97	60	93	60	58	60	8447	60	14	60	37	60
19	60	3081	60	4653	80	72	60	65	60	35	60	12316	80
24	60	3100	60	74	60	6461	60	8521	200	57	60	89	60
58	60	36	80	97	80	84	60	38	60	91	60	12477	60
61	60	69	60	4727	60	90	60	8601	60	10455	60	83	60
1481	60	3234	60	4729	60	6574	60	8604	100	10498	60	12672	60

Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.
12677	60	14083	60	15589	80	17235	60	18893	60	20236	60	21695	60
12728	60	14103	60	94	60	45	60	18929	60	20346	60	21716	60
48	60	74	100	95	60	60	60	71	60	92	60	42	60
52	60	86	60	15704	60	79	60	79	60	20408	60	55	60
65	60	14223	60	8	60	17310	60	19000	60	45	60	21862	60
88	60	42	60	15887	60	29	60	7	60	72	60	21964	60
12983	60	14312	60	15900	60	57	60	9	60	75	60	22005	60
90	60	31	60	52	60	62	60	14	60	89	60	29	60
13002	60	36	60	16000	60	80	60	21	60	20513	60	39	60
7	60	14416	60	87	60	88	69	35	60	19	60	88	60
56	60	25	60	16115	60	17422	60	49	60	43	60	22126	60
13157	60	56	60	32	60	34	60	19105	60	57	60	32	60
13229	60	14543	60	52	60	70	60	35	60	20628	60	75	60
42	60	66	60	55	60	17513	60	55	60	40	60	83	60
66	60	14630	200	62	60	55	60	81	60	53	60	22205	60
79	60	34	60	16347	60	80	60	19206	60	20723	60	40	60
84	60	40	60	75	60	17618	60	64	60	20820	60	48	60
13303	60	88	60	96	60	29	60	85	60	69	60	62	60
24	60	14782	60	16461	60	50	60	87	60	20932	60	22306	60
34	60	14802	60	89	60	17718	60	19327	60	33	60	10	60
58	60	3	60	16563	60	67	60	46	60	38	80	75	60
99	60	10	60	16783	60	17813	60	91	60	57	60	22439	60
13437	60	24	60	16819	60	63	60	98	60	58	60	66	60
54	60	81	60	32	60	73	60	19403	60	21073	80	22571	60
62	60	14914	60	47	60	17951	60	24	60	21117	60	72	60
13522	500	56	60	52	60	62	60	26	60	21230	60	86	60
74	60	94	60	73	60	89	60	34	60	32	60	22618	60
83	60	15019	60	16900	80	90	60	66	60	66	60	67	60
13607	60	28	60	12	60	18007	60	68	60	86	60	22919	60
53	60	59	200	25	60	18120	60	83	60	99	60	23	500
64	60	97	60	27	60	56	60	19525	60	21304	60	61	60
91	60	98	60	37	60	91	60	43	60	17	60	90	60
13712	60	15103	60	42	60	18206	80	78	60	37	60	23050	60
18	60	42	60	43	60	64	60	19668	60	84	60	69	60
36	60	74	60	46	60	91	60	19782	60	99	60	23113	60
40	80	92	60	96	60	92	60	19815	60	21419	60	48	60
57	60	15230	60	17003	60	18302	60	64	60	40	60	53	60
88	60	78	200	11	60	47	60	70	60	53	1000	84	60
90	60	15353	60	47	60	64	60	97	60	21533	60	23205	60
13846	60	60	60	54	60	18405	60	19936	60	21602	60	56	60
87	100	71	60	94	60	18576	60	20007	60	56	60	86	60
13962	60	15430	500	17142	60	18672	60	51	60	66	60	87	60
78	100	15515	80	59	60	18716	60	93	60	68	60	23310	60
83	80	28	60	73	60	60	60	20103	60	72	60	23401	60
14082	60	15580	60	17208	60	18841	60	20171	80	21673	60	23477	60

GŁOWNIEJSZE WYGRANE PADŁY W KANTORACH NASTĘPUJĄCYCH:

Ner. 11853 wygrał rs. **10000** u kol. *Żgała* w Nowym-Dworze.
„ **8288** „ „ **8000** u kol. *Maliniak Sury* w Warszawie.
„ **2047** „ „ **1000** u kol. *Dawidsohn Juliana* w Warszawie.
„ **3813** „ „ **1000** u kol. *Horowicz* w Lublinie.
„ **21453** „ „ **1000** u kol. *Majerowicza* w Wieluniu.